№. 219. Kraków 16 Listopada.—Piątek. Rok 1849.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków d. 15 listopada.

Umieszczamy poniżéj ogłoszony świeżo okólnik gubernialnego szefa Galicyi, o examinach kandydatów na posady nauczycielskie gymnazyalne, według rozporządzenia ministeryalnego, poprzednio już przez nas podanego w skróceniu. Niewchodząc w szczegółowy rozbiór tego przedmiotu, musimy o nim powtórzyć to tylko, cośmy wczoraj o całém urządzeniu gymnazyów powiedzieli. Wymagane kwalifikacye są małe i nieodpowiadają stanowisku profesorów gymnazyalnych.

Wszakżeż niemożemy pominąć téj sposobności, ażeby nie zwrócić uwagi władzy, że język każdy urzędowy lub nie, ma pewne prawa, które niemogą ulegać rozporządzeniom, choćby nawet ministeryalnym. Ponieważ zaś u nas wszelkie rozporządzenia tylko w tłomaczeniu urzędowém za obowiązujące się uważają, umieszczamy więc powyższe tak, jak zostało ogłoszone, chociaż czytając, zmuszeni byliśmy szukać objaśnienia w texcie niemieckim i w oryginale starać się je zrozumieć; podkreślamy zaś niektóre tylko miejsca, które głośno o pomstę za krzywdę wyrządzoną językowi wołają.

OKÓLNIK
c. k. Szefa Gubernialnego Galicyi.
O egzaminach kandydatów na nauczycielstwo w gimnazyach.

Najjaśniejszy Pan raczył najwyższą uchwałą z dnia 23 sierpnia t. r. zatwierdzić załączoną tutaj ustawę tymczasową o egzaminach kandydatów na nauczycielstwo gimnazyalne, mającą przyszłym kandydatom służyć za skazówkę w przygotowywaniu się, niemniéj załączone daléj postanowienia przechodnie, zawierające w sobie *szereg ulg* dla kandydatów, którzyby się w *najbliższéj przyszłości* do egzaminu zgłosili.

Te postanowienia podaje się na mocy rozporządzenia wysokiego ministerstwa oświecenia z d. 30 p. m. do L. 5,880 do powszechnéj wiadomości.

We Lwowie dnia 23 września 1849.

Agenor hr. *Gołuchowski* c. k. Szef gub. Galicyi.

Ustawa tymczasowa
o egzaminie kandydatów na nauczycielstwo gimnazyalne.

§ 1. Komisye egzaminujące.

1. Zdolności mężów, chcących się ubiegać o posadę rzeczywistego nauczyciela gimnazyalnego, *będzie się odtąd dochodziło egzaminem*, do odbywania którego ministerstwo oświecenia wyznacza po różnych miastach państwa komisye egzaminujące.

2. *Egzaminy nauczycielów* religii, tudzież technicznych nauczycielów rysunków, pisania, śpiewu i *turniejowania* ulegają osobnym, w niniejszym przepisie niezawartym postanowieniom.

3. Komisye egzaminujące składają się z mężów, zastępujących naukowo oddzielne główne gałęzie nauki gimnazyalnéj według organizacyi nowéj; każdy członek komisyi egzaminującéj otrzymuje polecenie na rok, atoli tak, że po upływie tego czasu może ono być odnowione.

4. Jednego z członków mianuje ministerstwo dyrektorem komisyi egzaminującéj, zdając tém samém na niego przewodnictwo w rozprawach, utrzymywanie korespondencyi i przechowywanie aktów w stósownym porządku.

5. Członek władzy szkolnéj krajowéj, przebywający w miejscu komisyi egzaminującéj, a mający sobie powierzony ster rzeczy, dotyczących gimnazyum, ma prawo i obowiązek, jeżeli nie jest członkiem komisyi egzaminującéj i inne jego zatrudnienia na to pozwalają, *być obecnym*, jednakże bez prawa głosowania, *egzaminom* ustnym i odczytom (prelekcyom) na próbę, w celu tyle ważnego dla niego poznania kandydatów.

Komisya egzaminująca uwiadamia go więc o mających się odbywać egzaminach tego rodzaju.

§ 2. Zgłaszanie się do egzaminu.

1. Aby być do egzaminu przypuszczonym, kandydat powinien podać prożbę do dyrektora owéj komisyi egzaminującéj, przed którą zamyśla zdawać egzamen.

Do prośby powinien załączyć:

a) zaświadczenie gimnazyalne, stwierdzające jego *uzdolnienie do wstąpienia* na jaką naukę w uniwersytecie;
b) zaświadczenie uniwersyteckie, wykazujące, że przez 3 lata był zwyczajnym słuchaczem w jakim uniwersytecie i czy we względzie jego prowadzenia się nie zaszło co przeciwnego obyczajności;
c) gdyby od czasn uczęszczania na uniwersytet przeszło rok upłynął, powinien złożyć od władzy publicznéj zaświadczenie swego, w ciągu tego czasu zachowywania się;
d) *pisemny opis* biegu życia swego, skreślając w nim nadewszystko *tok swego kształcenia się*, jakoteż kierunek i przedmioty swoich szczególnych nauk, wymieniając zarazem przedmioty i klasy gimnazyalne, do których wykładania i w jakim języku zdolnym się być mniema.

2. Gdyby kompetent niebył w stanie złożyć któregokolwiek z tych zaświadczeń, albo gdyby komisya egzaminująca któregokolwiek za niedostateczne uznała, powinna udać się do ministerstwa po rozstrzygnienie względem przypuszczenia kandydata do egzaminu, dołączając do zapytania zarazem swoje zdanie.

§ 3. Wymagania przy egzaminie w ogólności.

Aby w ogólności *dostąpić uzdolnienia* do uzyskania posady przy gimnazyum, powinien kandydat najprzód dowieść egzaminem w jednym z głównych zawodów nauki gimnazyalnéj tak gruntownych wiadomości, iżby był uzdolniony do udzielania nauki w tym zawodzie **przez całe gimnazyum**, powtóre okazać ów stopień ogólnego ukształcenia, który mu dozwala należycie poznawać i oceniać stosunek i wzajemny związek wszystkich z osobna przedmiotów naukowych gimnazyalnych.

§ 4. Główne dziedziny czyli zawody *nauki*.

Za główne zawody nauki gimnazyalnéj, których gruntowne poznanie, łącznie z dostateczném ogólném ukształceniem, uzasadnia *możność bycia przypuszczonym* do posady gimnazyalnéj, uważać potrzeba:

1. **Zawód filologiczny** t. j. język i literaturę łacińską i grecką. Nie należy wymagać, lecz w interesie nauki tak filologicznéj, jako też udzielać się mającéj nauki języka wykładu, byłoby bardzo do życzenia, gdyby kandydaci, *obierający sobie udzielanie* nauki filologicznéj *za pole*, *byli oddawali* się zarazem językowi swego wykładu (§ 2 N. 1 d.) z taką gruntownością, jakaby ich uzdolniała do udzielania nauki tegoż języka przez wszystkie klassy gimnazyalne; przeciwnie stanowczo wymaga się, ażeby okazali dostateczną znajomość tego języka dla objęcia przynajmniéj w niższem gimnazyum wykładu jego.

2. **Zawód historyczno-jeograficzny:**

3. **Zawód matematyczno-fizyczny.** Gdy zawód ten obejmuje trzy przedmioty główne, mianowicie: matematykę, fizykę i *historyę* naturalną, za dostateczną więc uważać należy, jeżeli kandydat w dwóch z nich okaże gruntowną naukę, w trzecim zaś tylko ogólną, od każdego kandydata wymagać się mającą znajomość.

4. Przeciwnie umiejętności filozofii i języka wykładowego, w którym kandydat uczyć zamyśla, *nie stawia się* w równi z wymienionemi powyżéj trzema głównemi zawodami w ten sposób, iżby gruntowna umiejętność filozofii albo też języka wykładowego i jego literatury, albo i obu zawodów razem, przypuszczając zresztą powszechne ukształcenie, **samoistnie** upoważniała do uznania go za uzdolnionego do udzielania nauki, lecz do każdéj z tych nauk albo też i połączenia tychże, potrzeba gruntownéj umiejętności **jednego** przedmiotu z jednego z trzech wyżéj wymienionych zawodów głównych: np. języka łacińskiego, albo greckiego, albo też matematyki, albo fizyki itd.

Historyi i jeografii nie można atoli w takim razie od siebie odłączać ze względu na rodzaj tych nauk.

5. Ta sama zasada stósuje się do każdego innego żyjącego języka, w gimnazyum nauczać się mającego.

Wymagania przy egzaminie w szczególności.

§ 5. a) Filologia klasyczna.

Do uzdolnienia do udzielania nauki filologicznéj **przez całe gimnazyum** potrzeba wymagać od kandydata nietylko gruntownéj i pewnéj umiejętności gramatyki obudwu języków klasycznych, a co do języka łacińskiego biegłości stylistycznéj, pisemnemi wypracowaniami (§ 11 13) w języku łacińskim udowodnić się mającéj, lecz nadewszystko **obszernego oczytania** w należących do gimnazyów klasykach obu języków, a więc w łacińskim: oczytania w Cezarze, Liwiuszu, Salustyuszu, Cyceronie, Tacycie, Owidyuszu, Wirgiliuszu, Horacyuszu; w greckim, w Ksenofoncie, Herodocie, w Demostenesa *mowach stanu*, w pomniejszych dyalogach Platona, Homerze, Sofoklesie.

2. W filologicznéj nauce mitologii, *starożytności państw i prywatnych*, historyi literatury, wierszowania miarowego nie należy wprawdzie wymagać tak rozległéj wiadomości, lecz oprócz ogólnéj wiadomości rzeczy istotnych i *znania* najlepszych środków pomocniczych, z których Niebuhr, Böckh, O. Müller i inni w badaniach swoich korzystali i obrobili je, potrzeba wymagać takiego obeznania się z niemi, mianowicie ze starożytnościami, iżby się można spodziewać, że kandydat w objaśnieniu klasyków także we względzie rzeczowym dojdzie do gruntowności i będzie w stanie połączyć szczegóły w ogólny obraz życia starożytnego.

3. *Do uzdolnienia* do nauczania **w niższém gimnazyum** potrzeba wymagać pewności gramatycznéj **w takim samym stopniu**, jak i do nauczania przez całe gimnazyum, *któréj dowód* co do języka łacińskiego *ma być dany rownież wypracowaniami łacińskiemi*, jednakże wprawy stylistycznéj już takiéj żądać niemożna.

We względzie oczytania *należy wymaganie ograniczyć* na tém, *że się pominie oczytanie* w Tacycie, Wirgiliuszu, Horacyuszu, Herodocie, Demostenesie, Platonie, Sofoklesie.

W wymienionych w N. 2 naukach filologicznych dostateczna jest znajomość rzeczy istotnych, chroniących od przeoczenia rzeczowo objaśniać się mających miejsc w klasykach, dla niższych gimnazyów do czytania przeznaczonych, równie jak i od grubych błędów w objaśnieniu ich.

§ 6. *b)* Historya i jeografia.

1. W historyi powinien kandydat, chcąc uzyskać uzdolnienie do uczenia w całém gimnazyum, dowieść chronologicznie pewnego poglądu na dzieje świata, *wglądu* w związek pragmatyczny wypadków głównych, a we względzie jakiegokolwiek głównego okresu historyi nabytego, własném troskliwém *użytkowaniem*, obeznania się z najlepszemi historycznemi środkami pomocniczemi do poznania go, prócz tego zaś dokładnéj i gruntownéj znajomości historyi dawnéj i jeografii i *tyle* ukształcenia filologicznego, aby *historyę dawną módz użytecznie wprowadzić w związek* z godzinami nauki filologicznéj. Równejże dokładności i gruntowności należy wymagać w historyi i statystyce austryackiéj ojczyzny ogółowéj.

2. W jeografii powinien kandydat okazać pewny pogląd na całą ziemię według jéj właściwości i podziału politycznego, dokładniejszą znajomość krajów europejskich, i szczegółowe obeznanie się z jeografią Austryi.

Szczególnéj to *będzie wagi dla skutku nauki*, któréj kandydat w przyszłości ma udzielać, aby swoje studia jeograficzne opierał na takich dziełach, przez które badania **Rittera** i zjednane przez niego jeografii wyższe znaczenie naukowe, rozszerzyły się na całą dziedzinę jeografii i stały się własnością wszystkich.

3. *Dla uprawnienia* do uczenia historyi w gimnazyum niższém, nie należy wymagać szczegółów we względzie historyi dawnéj i jéj związku z filologią. Co do jeografii, należy od kandydata wymagać tego samego.

§ 7. c) Matematyka, fizyka, historya naturalna.

1. W matematyce żąda się od kandydata, chcącego uzyskać *uprawnienie do uczenia* w całem gimnazyum, pewnéj znajomości i biegłości w całéj matematyce elementarnéj, tak ze strony arytmetycznéj, jak i jeometrycznéj, wprawy w jeometryi analitycznéj i owéj znajomości rachunku różniczkowego i zasad rachunku całkowego (integralnego), która mu dozwala zastosowania tych rachunków mianowicie do fizyki, i lepszego zrozumienia matematyki elementarnéj.

2. Do zyskania upoważnienia do uczenia matematyki w gimnazyum niższém dostateczném będzie zadosyćuczynienie wymaganiom, co do matematyki początkowéj ustanowionym.

3. **W fizyce** *żąda się do uzdolnienia do uczenia* w całém gimnazyum: pewnéj znajomości fizyki eksperymentalnéj i głównych *punktów* chemii, i *wglądu* w *częstsze* i *zrozumialsze* zastosowania techniczne

tychże; niemniéj pewnéj znajomości fizyki naukowo dowodzącéj, o ile się ona może *ograniczać na środkach* matematyki; w reszcie obznajomienia się *z będącą z fizyką w bliskiéj styczności* albo zawisłą od niéj umiejętnością astronomii i jeografii matematycznéj, także w *ograniczeniu się na dowodzenie* za pomocą matematyki elementarnéj.

4. Dla uprawnienia do uczenia w niższém gimnazyum nie należy wymagać umienia fizyki matematycznie dowodzącéj, ani też astronomii i jeografi matematycznéj.

5. Z historyi naturalnéj *żąda się* do uprawnienia do uczenia w całém gimnazyum: znajomości owych płodów natury, z których się albo robi jaki ważniejszy użytek w życiu ludzkiém, albo które się jaką szczególniejszą własnością odznaczają, albo które nareszcie w naszém zwyczajném *otoczeniu częstem zdarzaniem się w oczy wpadają*. Kandydat powinien przedłożone sobie twory przyrodzone tego rodzaju poznawać i umieć je oznaczyć. Daléj wymaga się znajomości owych dawniejszych i nowszych systematów naturalnych, które powszechnie uznane zostały; znajomości najważniejszych rzeczywistości z anatomii i fizyologii roślin i zwierząt, ich jeogracznego rozszérzenia, a nadewszystko wypadków, wynikających z porównania organizacyi zwierzęcéj i ludzkiéj; nakoniec historycznéj znajomości utrzymujących się w jeologii głównych sposobów *widzenia*, i postrzeżeń, służących im za podstawę.

6. Dla gimnazyum niższego nie potrzeba wymagać wiadomości anatomicznych, fizyologicznych i jeologicynych.

§ 8. *d)* Języki żyjące.

1. Każdy kandydat bez względu, czy chce uczyć swego języka naukowego lub nie, powinien okazać w nim gruntowną gramatyczną znajomość języka i ogólny pogląd na najznaczniejsze *zjawiska* jego literatury narodowéj.

2. *Do upoważnienia do uczenia* języka naukowego w całém gimnazyum *wymaga się* oprócz wiadomości, od każdego kandydata wymaganych, jeszcze gruntownéj znajomości literatury i jéj historyi, niemniéj według historyi języka i jego literatury, nieco wiadomości o dawniejszym stanie języka i jego najważniejszych dawnych zabytkach, oprócz tego obeznania się z zasadniczemi pojęciami estetycznemi, potrzebnemi do objaśnienia dzieł literatury pięknéj.

Tak potrzeba do nauczycielstwa języka niemieckiego, gdzie on jest językiem naukowym, nieco znajomości dawniejszych narzeczy (dyalektów) niemieckich a mianowicie: wprawy do czytania w języku pierwotnym przystępniejszych dzieł poetycznych średniowiekowych, jak np. pieśni Nibelungen, Gudrun i i.

Do *uczenia* w języku czeskim potrzeba wymagać znajomości gramatyki staroczeskiéj i niektórych dzieł dawniejszéj literatury, jako to: sądu Libussy, rękopismu królodworskiego, kroniki Dalemila i ksiąg prawniczych rosenberskich. Kandydaci na nauczycielstwo języka polskiego powinni okazać nieco znajomości zabytków swego języka z wieków XIV i XV, wydanych przez Lelewela ksiąg dawnego prawa polskiego i psałterza Małgorzaty; kandydaci na nauczycielstwo języka ruskiego okazać gramatyczną znajomość starosłowiańskiego języka cerkiewnego, tudzież pieśni bohaterskiéj Igora i kroniki wołyńskiéj czyli ipatyjewskiéj; kandydaci na nauczycielstwo języka słoweńskiego *nieco obznajomienia się* z ułamkami karyntańskiemi i pracami Bohorycza, Trusera, Dalmacyusza i innych mężów z wieku XVI; kandydaci na nauczycielstwo języka ilirujskiego i horwackiego okazać znajomość najznakomitszych pisarzów raguzko-dalmatyńskich z wieku XVI i XVII np. Gundulicza, Palmotycza, Zlatarycza, Georgicza; kandydaci na nauczycielstwo języka serbskiego znajomość różnicy między swoją mową a żyjącém w liturgii narzeczem cerkiewném, najdawniejszych zabytków swojego języka t. j. drukowanych w Belgradzie dokumentów serbskich, i księgi ustaw Stefana Duszana. *Kandydaci na język słowacki* nie mogą się obejść bez znajomości języka i literatury czeskiéj; *kandydaci zaś na język* rumański czyli wołoski bez znajomości swego dawniejszego języka, użytego w tłumaczeniu biblii, w księgach kościelnych i dokumentach.

3. Znajomość języka naukowego, jakiéj się od każdego kandydata wymaga, upoważnia go zarazem do uczenia tegoż języka w niższém gimnazyjum, jeżeli wypadek jego odczytów na próbę obudza nadzieję, że téj umiejętności będzie mógł ucząc ze skutkiem użyć.

4. Do nauki jakiego żyjącego języka, mającego się uczyć w gimnazyjum, a niebędącego językiem naukowym, stosują się wyrzeczone powyżéj o nauce w tym ostatnim warunki, tylko że w takim razie nie żąda się znajomości dawniejszych form języka i jego zabytków.

§ 9. Filozofija.

1. Każdy kandydat powinien okazać tyle obeznania się z loiką, psychologiją, filozofią moralną i pedagogiką, aby jego prace, łożone na te nauki, mogły wywierać zbawienny wpływ na jego ogólne naukowe wykształcenie, równie jak na jego czynność pedagogiczną.

Od kandydatów, zamyślających udzielać nauki filozofii w wyższych klasach gimnazyalnych, należy oprócz tego żądać: znajomości głównych *punktów* z historyi filozofii, własnego *przewartowania* głównych dzieł jakiego znakomitego filozofa z czasów starożytnych lnb *nowocześniejszych*, i zdolności wyłuszczenia w wykładzie jasno i zrozumiale najistotniejszych *punktów* z logiki *formalnéj* i psychologii empirycznéj. *(Dok. nast.)*

Lwów 5 listop. W celu wymiany na gotówkę wydanych pod dniem 1go lipca 1849 banknotów na 6 i 10 krajcarów, stósownie do zawartego w dekrecie z 24 czerwca b. r. pod liczbą 7111-F. M. (cyrkularz galicyjskiego krajowego gubernium z 4go lipca 1849 pod liczbą 7967) przyrzeczenia, wydało wysokie ministeryum finansów rozporządzenie, aby losowanie oznaczonych literami seryów rzeczonych banknotów w październiku b. roku zaczęto, i w każdym miesiącu jedną seryę wyciągnięto.

Pierwsze losowanie w téj mierze odbyło się dnia 20 paźd. b. r., przyczem wyciągnięto seryę F. banknotów na 10 kr., w któréj zawarte są wszystkie pod dniem 1 lipca b. r. w obieg puszczone literą F. oznaczone banknoty na 10 krajcarów.

Każdy do téj seryi należący banknot, może być wymieniany na żądanie posiadacza od 1go listopada 1849, w przeciągu dwóch miesięcy, na srebrną i miedzianą zdawkową monetę 10 kr. w wyznaczonym do tego oddziale centralnéj kasy państwa w Wiedniu, na prowincyach zaś w poborczych kasach prowincyonalnych — w Galicyi w c. k. kameralnym głównym urzędzie płatniczym we Lwowie.

Zresztą będą nadal także i te wylosowane banknoty, równie jak i inne niewylosowane, we wszystkich kasach publicznych zamiast gotówki przyjmowane.

Lwów 7 listop. Według urzędowych raportów do końca paźdz. r. b. nadesłanych, ustała oryentalna cholera w 469 miejscach zupełnie, gdzie z pomiędzy ogólnéj ludności w liczbie 573,740 zachorowało osób 14,740, z których znów 8,585 ozdrowiało, 6,155 zaś umarło.

Teżsame raporta wykazują przytem 290 miejsc cholerą dotkniętych, z któréj-to liczby wypada na obwód Wadowicki 28, na Bocheński 77, Sandecki 30, Tarnowski 22, Rzeszowski 25, Jasielski 46, Sanocki 21, Samborski 31, Przemyski 8, i na Żółkiewski 1, tudzież 1 na okrąg Krakowski.

Ogólny stan chorych w wspomnionych 290 miejscach z ludnością 395,968 jest co do liczby następujący: Zapadło na cholerę osób 15,431; z tych wyzdrowiało 7051, umarło 7154, a w chwili odejścia raportów znajdowało się jeszcze w kuracyi 1226.

Po ściągnięciu razem dat tych numerycznych wykazuje się, że słabość choleryczna dotknęła od czasu powtórnego pojawienia się w miesiącu maju r. b. w ogóle miejsc 759 z ludnością 969,708, gdzie zapadło na nią 30,171 osób. Z tych wyzdrowiało 15,636, umarło 13,309, a 1,226 pozostało jeszcze w kuracyi.

Do powyższego wykazu dołącza się jeszcze ta uwaga, że przy widoczném i prędkiem ustawaniu epidemii we wszystkich dotkniętych nią cyrkułach, można się zupełnego uśmierzenia jéj wkrótkim już czasie spodziewać, a to tem pewniéj, że wykazane w ostatnich raportach i inne epidemii téj tyczące się momenta coraz wyraźniéj na to wskazują.

Wiedeń 14 listop. Dwa listy z Widdina zamieszczone w angielskim dzienniku „*Daily News*“ podają wiadomości o węgierskich wychodźcach, w niejednym względzie różniące się od tych, jakie w wiedeńskich dziennikach czytaliśmy. Koszuth i jego stronnicy ciągle jeszcze uwięzieni są w Widdiniu, mieszkania ich często przetrząsają, a ile razy z domu wychodzą, towarzyszy im warta pod pozorem, że ich wysokiéj randze należy się straż honorowa, a przytém czuwać wypada nad ich nietykalnością: Tymczasem nawracanie swoim idzie torem. Liczba renegatów wynosi już około 120, po większéj części oficerów. W moszeach odbyły się publicznie modły dziękczynne, za nawrócenie się trzech giaurów-jenerałów, tak słynnego imienia, jak nimi są: Bem, Stein i Kmety. Oficerowie, powiększéj części potrzebą zmuszeni byli do przejścia na wiarę proroka. Ktorykolwiek z wychodźców wypowie znaną formułę: „Jeden jest Bóg, a Mahomet jego prorok“ zaraz zaopatrzony zostaje w ciepłe odzienie i dobre mieszkanie, podczas gdy inni, łachmanami okryci, przeziębnięci, zazdroszczą mu a następnie idą za jego przykładem. Cały jeden batalion (?) oświadczył naraz gotowość nawrócenia się, tak iż basza przedstawiał im, aby się zastanowili nad tém co czynią. Zdaje się, że Turkom chodzi tylko o nawrócenie oficerów, o prostych zaś żołnierzy niewiele dbają.— Drugi list donosi o świeżém przybyciu 3000 tureckiego wojska, raz dla strzeżenia wychodźców przeciwko możliwéj napaści ze strony Rosyan, powtóre dla uspokojenia zajść pomiędzy nawróconymi a resztą wychodźców. Niektórzy z tych nowych muzułmanów, dali się skłonić do zmienienia wiary jedynie gratyfikacyą 3ch dukatów, które zaraz wydali na zakazane wyznawcom Mahometa trunki i opoiwszy się szli do węgierskiego obozu, gdzie naśmiewając się z swoich towarzyszy, pokazywali im, jakimito zostali muzułmanami. Ztąd wszczęły się bitki, a tureccy żołnierze zmuszeni byli wziąść pod swą protekcyą nowych swoich współwierców. — Od nadejścia ostatniéj poczty ze Stambułu nastąpiły znaczne ulepszenia w obchodzeniu się z wychodźcami. Żołnierze mają być rozkwaterowani w mieście, a oficerowie otrzymają napowrót zabrane im konie.

— Wyrokiem sądu wojennego Wiedeńskiego. skazani zostali za udział w powstaniu paździer. r. z.: Paweł Füssel i Franc. Schrang, pierwszy kanonier, drugi robotnik w c. k. fabryce broni, na śmierć przez powieszenie; feldm. Welden wyroki te na drodze prawnéj zatwierdził, lecz w drodze łaski zmienił karę pierwszego na 20letnie, drugiego na 15letnie roboty forteczne w ciężkich kajdanach.

— *Lloyd* donosi z Pesztu 12go b. m. „Dziennikarstwo Węgierskie zaczyna wracać do życia. „Figielmezö i Pesti-Hirlap“ zapraszają publiczność plakatami do prenumeraty. W doniesieniu tego ostatniego dziennika, szczególniéj zwrócił na siebie uwagę zapowiedziany porządek materyj, mianowicie: że część nieurzędowa będzie zawierała na czele: Węgry i Siedmiogród, potém Austryą a w końcu wiadomości zagraniczne. Pesti Hirlap jest organem pół-urzędowym. — Mówią, że b. minister policyi Madarasz osadzony jest w Neugebäude. O jego schwytaniu podają następne szczegóły: pozyskawszy za pomocą pewnego mydlarza, swego przyjaciela, książkę podróżną (Wanderbuch), udał się z nią do Frankfurtu. Tam chciał zmienić nazwisko, przezco zwrócił na siebie uwagę policyi, i władze pruskie wydały go Austryi.

— Gazeta Gradecka donosi z Temeswaru 5go listopada: „Wczoraj przybył tu pierwszy transport wychodźców z Turcyi 1,300 ludzi liczący, pod eskortą czterech kompanij Kraińców z majorem Chavanne; dniem wprzód przywieziono 99 chorych do tutejszego wojskowego szpitala. Reszta tych nieszczęśliwych jutro przybędzie. Trudno sobie wystawić, jak politowania godny widok, ludzie ci przedstawiają. Boso, zaledwie w płócienne kitle przyodziani, wlekli się raczéj, niż postępowali. Wychudłe twarze i wzrok posępny świadczyły o wycierpianym niedostatku i głodzie. Transport składał się powiększéj części z bardzo młodych ludzi, między którymi znajdowali się 15 do 17-letni chłopcy. — Dwie komissye wojskowe wyznaczone zostały do rozpoznania zdatnych do wojska indywiduów, które zaraz wcielone zostaną do pułków; wszystkich innych odsyłają natychmiast do miejsca urodzenia.

— Piszą z Werony 7go b. m.: „W tych dniach odbyło się rozdzielenie oficerów honwedzkich, jako prostych żołnierzy, pomiędzy tutejsze pułki. Było ich razem 42, między którymi 12 kapitanów, 9 poruczników, 17 podporuczników, 1 rotmistrz od huzarów, 2ch rachmistrzów, 1 gwardzista przyboczny Bema i 1 lekarz sztabowy.

Wanderer donosi z Ołomuńca 13 b. m.: „Żaden oddawna wypadek niesprawił tak powszechnego wrażenia jak ogłoszonew dzisiejszym Nrze *Neue Zeit* oświadczenie administracyi gwardyi narodowéj miasteczka Kojetein (przy Kromieryżu). Opowiedziane w niém zdarzenie jest w krótkości następujące: 27go z. m. przybył do Kojetein znaczny oddział reorganizującego się w Kromieryżu pułku piechoty, pod dowództwem c. k. porucznika. Ten zaraz przy wejściu do miasta żądał, aby mu oddano wachsztubę gwardyi narodowéj, na kwaterę dla 10 żałnierzy. Wszystkie przedstawienia, że ta izba nienależy do gminy, ale tylko tymczasowo oddana została na użytek gwardyi przez miejskiego poboszcza, a nawet zaofiarowanie innego lokalu nierównie obszerniejszego, pozostały bez skutku. Drzwi od wachsztuby wyłamano i żołnierze wzieli ją w posiadanie. Komitet administracyjny gwardyi wysłał dwóch członków swoich do porucznika z zapytaniem: kto go do takiego postępowania upoważnił? Nikt, odrzekł porucznik, ale ja sam za wszystko odpowiem.“ Komitet złożył o tym wypadku raport do ministerstwa spraw wewn. i do naczelnéj komendy gwardyi w Bernie. Zanim wszakże nadejść mogła odpowiedź, p. porucznik zażądał od komitetu kluczy od przyległéj odwachowi izby obrad, a gdy mu ich odmówiono, kazał i te drzwi wybić, papiery wynieść na ratusz i tam je w dziedzieńcu porzucić. — Oto jest treść wypadku. Mieszkańcy zachowali w téj sprawie największe umiarkowanie, nieupatrując w owym czynie demonstracyi pewnego *stanu*, ale tylko nadużycie pojedyńczego. Wszakże nasuwa się pytanie, co byłoby się stało, gdyby obywatele Kojetynu niebyli mogli znieść téj obrazy, i poparli swoje słuszne *prawo* temi samemi środkami, jakiemi przeprowadzono *bezprawie?* Cieszymy się, że do tego nieprzyszło, ale w czasie w którym żyjemy, gdzie tyle jeszcze ran jest niezgojonych, podobne nadużycia łatwo mogą najsmutniejsze ściągnąć skutki. Trzeba im

więc zapobiegać ile się da, a w razie dopełnienia, jawném zadośćuczynieniem ze strony rządu, okazać że równość stanów w obliczu prawa nie jest błahą tylko formułką.

Z drugiéj strony *Gazeta Inszprucka* z dnia 9go b. m. zawiera następujące oświadczenie znieważonego przez wojskowych, ucznia akademii, hr. Fedrigotti:

„Dla zapobieżenia fałszywym pogłoskom, podaję do publicznéj wiadomości wypadek, który zdarzył się w niedzielę 4go b. m. na przedstawieniu *Freiszyca* w tutejszym teatrze. Gdy przy strzelaniu w pierwszym akcie, żadna fuzya niewypaliła, powszechny ztąd śmiech powstał; c. k. oficer od konnicy stojący o kilka kroków za mną, tyle się przytém zanosił, że pozwoliłem sobie powiedzieć do stojącego przy mnie przyjaciela: „Quel balossa di capitano!“ Przypadkiem stał za mną pewien oficer od artyleryi, który słysząc te słowa, rozjątrzony zapytał mię: „Coś WPan powiedział?“ Na to mój przyjaciel prosi go podwakroć aby z nim wyszedł, chcąc mu dać wyjaśnienie. Lecz tamten poszedł natomiast do oficera od jazdy, powiedział mu coś do ucha, poczém ten ostatni zbliżył się do mnie i dał mi policzka, a czterech razem oficerów rzuciło się na mnie i uchwyciwszy mię za włosy, szarpali mną na wszystkie strony. W tém nadszedł kapitan z pułku Hartmann i zawołał: „halt!“ a ja schroniłem się na parter; zaraz potém przybył feldm. Eliatschek i wziąwszy mię pod swoję opiekę wyprowadził mię na ulicę i oddał mię komendantowi placu, który mi uprzejmie towarzyszył do domu. Pozostawiam każdemu sąd o tak brutalskim gwałcie c. k. oficera, a w swoim czasie doniosę o rezultacie satysfakcyi, jeżli takową otrzymam.“

Hr. Fedrigotti.

(*Wiadomości bieżące*). Cesarz ma dzisiaj wyjechać do Pragi w towarzystwie ministra spraw wew. Bacha i ministra handlu v. Bruck.

— Flota angielska pod dowództwem admirała Parker, stanęła na kotwicy w zatoce Barbieri. Składa się ona z 7miu okrętów liniowych, 4ch parostatków i jednéj fregaty. — Flota francuska miała już przybyć do Lemnos.

— Wczoraj przybył tu Kuryer z Londynu, z depeszami dla ambasady angielskiéj.

— Marszałek Radetzki przyjął ofiarowany mu dyplom obywatelski miasta Pesztu.

— Autorem urzędowéj recenzyi nowego utworu p. Szuzelki, któréj umieszczenia dzienniki Wiedeńskie, jak wiadomo, odmówiły, jest p. Tuvora, były ultraradykalny współpracownik dziennika *Constitution*.

NIEMCY.

Berlin 13 listop. Uroczystość żałobna, odprawiona tutaj w rocznicę śmierci Bluma, dała pochop władzom policyjnym do zamknięcia kilku demokratycznych związków. Że uroczystość ta wypadła właśnie w rocznicę installacyi dzisiejszego gabinetu i zapewne umyślnie tegoż snmego dnia była odprawiona, ministeryum uczuło się srogo obrażoném tego rodzaju manifestacyą, na któréj rozwodzono się z żałobnemi mowy właśnie wtenczas, kiedy u Krolla stronnicy rządowi wesołe spełniali toasty. Od tego dnia nie odbyło się ani jednego posiedzenia klubu, bez zajścia z konstablami. Policya samowolnie aresztuje członków i zamyka związki, będąc pewną, że ani ministeryum, ani też Izby tym samym tchnące duchem, arbitralności téj za złe nie wezmą. Wczoraj wieczór przyszło do żywych sporów na posiedzeniu trzeciego związku demokratycznego, który się zgromadził w sali Mielenza pod przewodnictwem dr. Tapperta. Mimo upomnienia prezesa, ażeby wszyscy w jak największym spokoju się zachowali, niezadługo przyszło do zajścia. Już się bowiem rozchodzili członkowie do domu, kiedy konstabel wmieszał się do nich i upominał, ażeby nie stawali na ulicy i niekupili się gromadnie. To było powodem kłótni, zbiegli się konstable, zaczęła się bójka, która się skończyła licznemi aresztowaniami, długo w noc trwającemi. W obwodzie 51 zgromadzenie zostało z nakazu policyi rozwiązane, a to z tego powodu, iż na zadane na posiedzeniu pytanie: *Kto przedewszystkiem obowiązany jest wykonywać prawa*, odpowiedziano, *ten który je nadał* i odpowiedź tę do któréj, jak łatwo się domyślec, wmieszało się kilka alluzyi z wypadków przeszłego tygodnia, urzędnicy policyjni wzięli za obrazę rządowi wyrządzoną. Trzecie zgromadzenie u Henniga rozwiązało się samo, dowiedziawszy się iż policya ma zamiar rozpędzić posiedzenie i w tym celu w pobliżu przygotowała 50 konstablów. Czwarte wielkie zgromadzenie, zbierające się dotychczas w Villa Colonna, było zmuszone opuścić dotychczasowe miejsce posiedzeń i szukać inszego, gdyż władza zagroziła właścicielowi domu zamknięciem onegoż na czas dłuższy, jeżeli i nadal stronnictwu demokratycznemu użyczać go będzie. Wspominaliśmy poprzednio, iż wszyscy księgarze otrzymali nakaz usunięcia z okien wszelkich dzieł lub rycin, któreby przedmiotem swoim mogły rozbudzać zarzącą się niechęć mieszkańców. Jeden introligator spodziewał się obejść to rozporządzenie w ten sposób, iż nie już same ryciny, ale wypisane tytuły na tekturze w oknie wystawiał. Przechodzący konstabel zanotował tytuł, wnet zbiegło się mnogo ludu, co widząc ów introligator odwrócił tekturę, a napisawszy na niéj numer czapki konstabla wystawił ua powrót w oknie. Powstał śmiech wielki wśród zgromadzenia, co tak rozjątrzyło konstabla, iż krok ten uważając za ubliżenie swojéj godności aresztował introligatora, i stawił go przed sąd kryminalny. Szczęściem dla dowcipnisia wypuszczono go tegoż samego dnia.

Izba Isza na dzisiejszém posiedzeniu zajmowała się rozprawami nad prawem polowania. Odroczenie posiedzeń obu Izb ma rzeczywiście nastąpić dnia 22 grudnia ale na krótki czas, gdyż z początkiem stycznia obrady nad prawami organicznemi na nowo będą rozpoczęte.

Dochodzą wiadomości z Saxonii, iż wzburzenie w kraju jest nader wielkie. Świeżo wypadłe wybory mimo ich unieważnienia w znacznéj części, dowodzą, że rząd nie może liczyć na moralną pomoc mieszkańców, ani znaleść podporę czynności swoich w Izbie. Stan finansów jest nader smutny; w łonie konserwatystów, kwestya niemiecka jest powodem ciągłego rozdwojenia, które siły stronnictwa demokratycznego zwiększać koniecznie musi.

— Smutny wypadek zdarzył się wczoraj w tutejszym mieście. Córka obywatela B.... cierpiąc od niejakiego czasu nieznośny ból zębów, chciała się poddać operacyi wyrwania. Przywołano dentystę Wahlländera, a ten chcąc oszczędzić pacyentce bólu przy wyrwaniu, uśpił ją tak mocno, że dziewczyna w kilka godzin umarła. Żadne środki lekarskie niemogły jéj uratować.

Dzisiejsza giełda była bardzo ożywiona. Mnóstwo akcyj, a mianowicie też Krakowsko-górno-Szląska podniosły się znacznie, ale w końcu brakło kupujących.

Frankfurt 12 listop. Dzisiaj popołudniu wyprawiono nadzwyczajnego kuryera do Monachium. — W Moguncyi zaprzeszłéj nocy wykonano zuchwałą demonstracyą; wczoraj bowiem rano znaleziono na placu przed pałacem gubernatora fortecy czerwoną chorągiew zatkniętą z wyobrażeniem głowy odciętéj i z napisem: „Zemsta mordercom“. Wczorajszy numer „Gradaus“ został skonfiskowany po wszystkich księgarniach; wyszedł bowiem w rocznicę Bluma z czarnemi obwódkami, zawierał wiersz poświęcony „Cieniom Bluma“ i artykuł wstępny pod tytułem: „Do ludu niemieckiego.“ Podobnież z tego samego powodu wstrzymany został dziennik „Volksbote“.

FRANCYA.

Paryż 11 listopada. Najważniejszym dziś wypadkiem w Paryżu było: rozdanie nagród fabrykantom i przedsiębiorcom, którzy się sa wystawie płodów krajowych szczególnie odznaczyli. Uroczystość ta odbyła się, z wielkim przepychem, w pałacu sprawiedliwości. O 9¾ Bonaparte przybył otoczony sztabem, w towarzystwie wiceprezydenta, ministrów: wojny, handlu itd. W bramie pałacu przyjęty został przez biegłych, którzy go wprowadzili do przygotowanéj na obchód sali. Po rozdaniu krzyżów legii honorowéj, prezydent udał się na czele całego orszaku do kaplicy, a za nim niesiono kufry ze złotemi i srebrnemi medalami. W podwojach przybytku oczekiwało Paryskie duchowieństwo, wraz ze swoim pasterzem, który odśpiewał mszę świętą. Po skończeniu nabożeństwa, Bonaparte powrócił do sali i zasiadł na wzniesieniu, mając po prawicy p. Boulay de la Meurthe, a po lewicy pana Dumas sławnego chemika, ministra handlu i rolnictwa. Na osobnem wzniesieniu zabrał miejsce p. Dupin, otoczony biurem zgromadzenia. Po odśpiewaniu przez grono znakomitych artystów artystów hymnów narodowych, minister handlu zagaił posiedzenie. Zwracając mowę swą do prezydenta wyrzekł, że praca jest najwyższą potęgą i uosobieniem Boga na ziemi, potém skreślił apologią przemysłu i postępów, które tenże czyni we Francyi, a nakoniec oddał należne pochwały członkom przemysłowego sądu przysięgłych. Następnie Karol Dupin długo przemawiał wśród ogólnego zniecierpliwienia, poczem minister handlu odczytał listę przedsiębiorców, zaszczyconych krzyżem legii honorowéj. Wreszcie prezydent Rpltéj, zabrawszy głos, sławił postępy francuskiego przemysłu, ostrzegał słuchaczy, aby się mieli na ostrożności przeciwko błędom i utopiom wieku, zbijał śmieszne pogłoski o zamachach na dzisiejszą formę rządu, oznajmiając, iż on jako pierwszy urzędnik Rpltéj, pragnie jedynie wypełnić swoje obowiązki i podnieść dobry byt ojczyzny. Mowę prezydenta powitano okrzykiem: Niech żyje Rzeczpospolita, po czém przystąpiono do rozdania nagród narodowych.

(*Wiadomości bieżące.*) Odezwa nowego prefekta policyi rzucająca rękawicę socyalistom, została przyjęta z powszechném oburzeniem. Zaledwie niektóre dzienniki ultrareakcyjne ośmielają się wystąpić z jéj obroną. Niewiadomo jeszcze w czyje ręce przejdzie zarząd ministerstwa spr. zewn. Jedni mówią, że p. de Rayneval przyjmuje tę godność, inni twierdzą przeciwnie, a na jego następców podają księcia Moskwy, Kazimierza Perrier, Flavigny, Bassano i Flahault. Sama wielość nazwisk pokazuje, że prócz błahych domysłów nic pewnego wiedzieć nie można.

Donieśliśmy już poprzednio o załatwieniu sporu Francyi ze Stanami Zjednoczonemi. Dzisiejszy *Monitor* podaje w części urzędowéj, ze pełnomocnik północnéj Ameryki miał wczoraj posłuchanie u prezydenta, wśród którego przyjazne stósunki stanowczo przywrócone zostały.

Rząd odebrał jak słychać, pomyślne wiadomości z Rzymu i Stambułu. Kwestya wychodźców węgierskich już zakończona, a flota francuska otrzymała podobno rozkaz powrotu do Tulonu.

Wśród nieustannéj walki stronnictw rozdzierających dziś Francyą nie odrzeczy będzie wyliczyć je w tym porządku jak się w parlamencie ukazują. Obecnie Izba na pięć podzielona obozów; 1. towarzystwa rady stanu, liczniejszy od czterech innych razem wziętych, lecz z różnolitych ulepiony odcieni, 2. ostatniéj lewicy pod sterem Emanuela Arago, Grévy, Coralli itd. 3. górali czyli właściwéj opozycyi. 4. Bonapartystów którym przywodzi książę Moskwy. 5. świeżo zebrany podnaczelnictwém Cavaignaca, Wiktora Lefranc, Ferdynanda de Lasteyrie i Bixio. Ten odłam Zgromadzenia mieści w sobie żywioły przyszłego ministeryum i służy za pośrednika między prawą a lewą stroną.

Mówią, że minister skarbu odstępuje od zamiaru zaciągnienia pożyczki, a natomiast chce przedłużyć na rok jeden układ z bankiem, mocą którego ten ostatni obowiazany wypłacić rządowi 1go kwietnia 100,000,000 fr. Przy pomocy téj summy p. Fould spodziewa się pokryć wszystkie wydatki państwa. — Minister wojny złożył komisyi budżetu szczegółowe wyjaśnienia dotyczące jego departamentu. Jenerał d'Hautpoul oświadczył, że bez zmniejszenia kadr wojskowych, można zwinąć część wojska i zaprowadzić w jego utrzymaniu 40,000,000 oszczędności. Obecnie siła zbrojna wynosi 453,884 ludzi i 96,910 koni, w ciągu roku 1850 będzie ją można zredukować do 400,000.

W południowéj Algieryi walka trwa bez przerwy. Wojska francuskie oblegają teraz Zaatcha, w któréj się zamknęli najdzielniejsi wojownicy arabskich pokoleń. Francuzi kilkokrotnie już przypuszczali szturm do tego zamczyska, lecz zawsze bezskutecznie; oblężeńcy odparli ich parę razy z dość znaczną stratą.

Wysoki sąd wersalski odstąpił jak słychać od pierwotnego postanowienia i dozwala adwokatom dowodzić, że konstytucya została zgwałcona, lecz audyencye będą się odbywały przy zamkniętych drzwiach. Bartłomiéj Szemere były minister spraw wewn. na Węgrzech przybył w tych dniach do Paryża.

Jenerał Rebillot, dawniéj prefekt policyi, objął dowództwo żandarmeryi paryzkiéj.

Nowy cesarz Haity Faustyn I wyprawił nadzwyczajnego posła do papieża z prośbą, aby apostolska stolica utworzyła w jego cesarstwie kilka biskupstw i dwa arcybiskupstwa.

Renty 5pr. podniosły się o 15 cent., kurs ich dzisiejszy 89—05.

WŁOCHY.

Rzym 2 listop. Wszystkie niemal listy nadchodzące z Rzymu donoszą, że Ojciec ś. wróci nie zadługo do swéj stolicy. *Legge* turyńska zapewnia, że Papież miał w dzień wszystkich Świętych celebrować mszę w Terracine.

Dowództwo pierwszéj dywiyi wojskowéj papieskiêj powierzone zostało jen. Levaillant.

Kardynał Patrizi Wikariusz papieski wydał postanowienie, w którem użala się na widoczny w Rzymie brak religijnych uczuć, strofuje kupców, otwierających w niedziele swoje sklepy, a w końcu, oznajmiwszy, iż traci nadzieję, aby mógł napomnieniem sprowadzić Rzymian na drogę pobożności, grozi, iż będzie wymierzał kary prawem z roku 1847 ustanowione.

Turyn 7 listop. Czytamy w *Concordii*, iż rząd odmówił Garibaldemu dalszego pobytu w Sardynii. Paropływ *Danto* wysadził tego sławnego naczelnika gerylasów w Gibraltarze.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, sprawozdawca komisyi wyznaczonéj do roztrząśnięcia traktatu zawartego z Austryą oświadczył, że komisya przejrzała już wszystkie papiery i gotowa przystąpić do dyskusyi. *Legge* zapewnia, że większość postąpi wedle poprzedniego wniosku Cezara Balbo i przyjmie traktat bez dyskusyi.

Jen. Bés wysłany do Berlina dla zbadania tamtéjszego systemu wojskowego wrócił dzisiaj do Turynu.

Sardyńscy wyborcy biegną na wyścigi z okazaniem swego współczucia sławniejszym wychodźcom z innych części Włoch. Na częściowych wyborach w Pignerolles i Genui mianowani zostali deputowanymi Mamiani dawny minister w państwie kościelnem i Daniel Manin dyktator Rzpltéj weneckiéj.

HISZPANIA.

Madryt 6 listop. Na dzisiejszém posiedzeniu kortezów, ks. Walencyi w odpowiedzi na interpelacyą p. Olozaga, przytaczał, że mowa tronowa jest czczą i próżną formalnością, że więc jéj brak nikogo obchodzić nie powinien. Hiszpania miała obowiazek ofiarowania swego pośrednictwa papieżowi bo jako mocarstwo katolickie, winna spieszyć z pomocą na-

czelnikowi chrześciaństwa. Co do kosztów wyprawy tych wykaz będzie wkrótce przedstawiony Izbie.

Rząd nie widzi potrzeby wyjaśnienia powodów, które sprowadziły chwilową zmianę ministeryalną, gdyż gabinet tylko królowéj winien w podobnym razie wytłomaczyć przyczyny usunięcia się od steru. Zresztą ministeryum pomimo przeciwnych twierdzeń opozycyi stoi na silnych podstawach i działając w duchu umiarkowania spodziewa się utrwalić powagę tronu i zapewnić szczęście narodu. Izba grzmotem hucznych oklasków przerywała często mowę Narvaeza. P. Mon wyjaśniwszy powody dla których wystąpił z gabinetu, obiecywał mu swoją pomoc.

W chwili odejścia poczty, p. Benavides popierał głos p. Olozoga, p. Pidal minister spraw zewn. zabierał się do odpowiedzi. Dyskussya jeszcze się pewnie dzisiaj nie zakończy; lecz wypadek jéj nie wątpliwy, gdyż przeważna większość Izby oświadcza się za gabinetem.

Urzędowe.

Nr. 2092. (263)

C. K. KOMISARYAT DYSTRYKTU VIIgo ALWERNIA.

Jako władza konskrypcyjna tegoż dystryktu, wzywa niniejszym nieobecnych, do służby wojskowéj w dystrykcie Alwernia przez los powołanych, a mianowicie:

N. po.	Imie i Nazwisko	Wieś	N. Domu	R. ur.
1.	Wrona Jan.	Regulice.	124.	1820.
2.	Czapla Wicenty.	Regulice.	35.	1828.
3.	Miklas Jan	Alwernia.	62.	1825.
4.	Kossowski Jan.	Babice.	48.	1828.
5.	Grabowski Jan.	Babice.	22.	1826.
6.	Lizończyk Franciszek.	Brodła.	86.	1828.
7.	Berniak Szymon.	Brodła.	152.	1828.
8.	Drab Kazimierz.	Brodła.	34.	1827.
9.	Drab Piotr.	Brodła.	34.	1825.
10.	Szafrański Jan.	Brodła.	46.	1826.
11.	Drab Józef.	Brodła.	34.	1823.
12.	Szymonik Maciéj.	Jankowice.	23.	1829.
13.	Szymonik Piotr.	Jankowice.	23.	1826.
14.	Sroka Mateusz.	Jankowice.	10.	1825.
15.	Jarski Wojciech.	Jankowice.	81.	1825.
16.	Korpal Michał.	Kwaczała.	6.	1824.
17.	Tyrański Franciszek.	Mętków.	44.	1821.
18.	Jochymek Wojciech	Mirów.	25.	1826.
19.	Głuszek Walenty.	Okleśna.	18.	1823.
20.	Noworyta Bronisław.	Podłęże.	23.	1825.
21.	Kumala Jan	Poremba.	19.	1826.
22.	Pilarski Michał.	Rozkochów.	89.	1823.
23.	Wójcik Józef.	Rozkochów.	22.	1821.
24.	Kossowski Tomasz.	Zagórze.	3.	1820.
25.	Piegzik v. Mamot Józef.	Żarki.	52.	1829.

ażeby w przeciągu sześciu tygodni od czasu zamieszczenia niniejszego pozwu w pismach publicznych, stawili się w Komisaryacie dystryktu Alwernia i usprawiedliwili swoje wydalenie się, lub uczynili zadosyć powinności wojskowéj — inaczéj bowiem za zbiegów przed rekrutacyą poczytanemi będą, z którymi postępowanie wedle istniejących przepisów zarządzonym zostanie.

Alwernia dnia 1go listopada 1849 roku.

(1-3) WYROBISZ.

Ad Num 1771 D. K. D. T. (269)

POZEW EDYKTALNY.

C. k. Komisarz Dystryktu IVgo Trzebinia, tamże zwierzchność konskrypcyjną przedstawiający — wzywa niniejszym nieobecnych, do służby wojskowéj przez los powołanych, a mianowicie:

	Z miasteczka Trzebini.		
1.	Icka Friedmann	z pod Nru 37,	urodz. w r. 1825.
2.	Jcka Schenker	— — 37,	— — 1826.
3.	Mojżesza Ferber	— — 29,	— — 1828.
4.	Wolfa Sandberger	— — 48,	— — 1828.
5.	Salomona Hersz Langier	— — 23,	— — 1829.
6.	Antoniego Grabosia	— — 27,	— — 1826.
	Ze wsi Trzebini.		
7.	Wojciecha Krasuckiego	— — 34,	— — 1826.
	Ze wsi Trzebionki.		
8.	Józefa Jaśko	— — 25,	— — 1825.
	Ze wsi Górki.		
9.	Józefa Pierzchałę	— — 2,	— — 1824.
10.	Sylwestra Łabęckiego	— — 10,	— — 1829.
11.	Wincentego Pacek	— — 1,	— — 1825.
	Ze wsi Sierszy.		
12.	Piotra Madeję	— — 8,	— — 1829.
13.	Antoniego Okrutniaka	— — 44,	— — 1827.
	Ze wsi Filipowice.		
14.	Jana Blicharz	— — 125,	— — 1827.
15.	Macieja Maciejowskiego	— — 137,	— — 1827.
16.	Wojciecha Bodzętę	— — 46,	— — 1826.
17.	Jacentego Blicharz	— — 138,	— — 1822.
18.	Ignacego Matusika	— — 128,	— — 1822.
	Ze wsi Płazy.		
19.	Mikołaja Bargies	— — 97,	— — 1829.
20.	Wawrzyńca Spaczyńskiego	— — 86,	— — 1829.
21.	Franciszka Walczaka	— — 30,	— — 1823.
22.	Jana Motykę	— — 108,	— — 1825.
	Ze wsi Bolęcina.		
23.	Franciszka Kolasę	— — 56,	— — 1829.
24.	Jakoba Bogackiego	— — 24,	— — 1824.
25.	Franciszka Burakowskiego	— — 10,	— — 1826.
	Ze wsi Piły.		
26.	Michała Głogowskiego	— — 23,	— — 1827.
	Ze wsi Grojca.		
27.	Jana Fibę	— — 43,	— — 1826.
	Ze wsi Rudna.		
28.	Wojciecha Piątka	— — 54,	— — 1827.

aby w przeciągu sześciu tygodni od czasu zamieszczenia niniejszego pozwu w pismach publicznych, stawili się w Komisaryacie Dystryktu IVgo Trzebinia, i usprawiedliwili swoje wydalenie się — lub uczynili zadosyć powinności wojskowéj — inaczéj bowiem za zbiegów przed rekrutacyą uważani będą, z któremi postępowanie wedle istniejących przepisów zarządzoném zostanie.

Trzebinia dnia 2go listopada 1849 roku.

(2-3) Komisarz Dystryktu, SAŁASZ.

N. 2041. (264)

C. K. KOMISARYAT DYSTRYKTU BALICE.

Wzywa niniejszym nieobecnych a do służby wojskowéj powołanych, a mianowicie:

Ner Domu.	Imie i Nazwisko.	Rok urodzenia.
	Wieś Balice.	
1.	Dukata Jan	1822.
3.	Francuz Tomasz	1823.
	Wieś Cholerzyn.	
49.	Idzik Józef	1826.
57.	Cygan Marek	1825.
68.	Kowalski Felix	1824.
57.	Cygan Jan	1820.
	Wieś Chrosna.	
14	Nizioł Ambroży	1826.
	Wieś Zalas.	
61.	Sibik Franciszek	1829.
72.	Prochowski Filip	1829.
132.	Ambrozik Franciszek	1827.
2.	Prochowski Józef	1826.
107.	Kapusta Bartłomiej	1826.
104.	Pędziałek Andrzej	1823.
132.	Ambrozik Jan	1819.
	Wieś Szczyglice.	
11.	Podgajny Piotr	1820.
	Wieś Burów.	
36.	Dyzoń Franciszek	1828.
	Wieś Morawica.	
5.	Tarnowski Grzegórz	1829.
33.	Ryżka Piotr	1827.
126.	Wójcik Norbert	1829.
36.	Ryżka Sebastyan	1821.
93.	Cyrkel v. Wróbel Jan	1822.
44.	Marchewczyk Wincenty	1822.
127.	Fidziński Erazm	1820.
	Wieś Baczyn.	
13.	Janik Jan	1820.
	Wieś Mydlniki.	
41.	Korczyński Błażej	1823.
47.	Adamczyk Jan	1823.
41.	Szatkowski Ambroży	1820.
	Wieś Brzoskwinia.	
19.	Korbiel Jan	1829.
27.	Dukata Jan	1828.
7.	Lipiarz Piotr	1825.
	Wieś Alexandrowice.	
8.	Ptak Józef	1823.
	Wieś Modlniczka.	
2.	Smola Jan	1823.
	Wieś Modlnica.	
25.	Kamiński Altoni	1827.
	Wieś Zelków.	
45.	Woch Błażej	1827.
15.	Rumian Błażej	1822.
	Wieś Gebultów.	
16.	Wesołowski Tomasz	1823.
12.	Wiecheć Andrzej	1824.
	Wieś Ujazd.	
14.	Skiba Franciszek	1823.
3.	Beckmann Gabryel	1820.
	Wieś Karniowice.	
1.	Trzeciecki Wiktor	1828.
	Wieś Bolechowice.	
15.	Adamczyk Jan	1824.
86.	Gibas Józef	1819.
	Wieś Pękowice.	
16	Zisser Wolf	1827.
	Wieś Olsza.	
8.	Nowak Melchior	1826.
2.	Skoczylas Józef	1823.
	Wieś Tonie.	
69.	Sitko Józef	1824.
68.	Kawa Józef	1824.
45.	Szymański Sebastyan	1823
	Wieś Witkowice.	
23.	Słupczyński Antoni	1821.
	Wieś Trojanowice.	
11.	Mazurkiewicz Andrzej	1821.
	Wieś Bibice.	
31.	Pawlikowski Sebastyan	1825.
2.	Łachoski Franciszek	1825.
8.	Łysek Michał	1820.
	Wieś Zielonki.	
53.	Snigosiński Jakób	1827.
60.	Łancucki Jakob	1827.
	Prądnik Biały.	
3.	Sieradowicz Stanisław	1827.
4.	Ochmański Franciszek	1827.
29.	Patyna Józef	1826.
9.	Kruczkowski Jan	1826.
18.	Kawiński Antoni	1823.
21.	Grudzień Michał	1823.
47.	Kowacki Walenty	1821.
5.	Bil Jan	1820.
	Prądnik Czerwony.	
62.	Majur Jakób	1827.
2.	Samborski Jan	1826.
73.	Gędłek Jakób	1826.
25.	John Wojciech	1825.
11.	Smołka Wojciech	1825.
36.	Klimczak Tomasz	1824.
40.	Immerglük Józef	1824.
46.	Grymka Andrzej	1824.
75.	Górecki Paweł	1822.
26.	Szafraniec Walenty	1821.
26.	Strzelichowski Kasper	1821.
80.	Baran Wawrzeniec	1820.
38.	Stefański Ignacy	1821.
76.	Poniedziałek Ignacy	1820.
	Wieś Tomaszowice.	
11.	Marynka Jakób	1823.
	Wieś Frywałd.	
39.	Jastrzębski Jan	1826.

aby w przeciągu sześciu tygodni, od dnia dzisiejszego rachując, stawili się w Komt. Dys. Balice, i usprawiedliwili swoje wydalenie, lub uczynili zadość powinności wojskowéj, inaczéj bowiem za zbiegów przed rekrutacyą uważanemi będą, z którymi postępowanie wedle istniejących przepisów, zarządzoném zostanie.

Mydlniki dnia 8go listopada 1849 roku.

KRAWCZYŃSKI, Kom. Dystryktu Balice.

(3) Służewski, Adjunkt.

[272] **OBWIESZCZENIE.**

Na skutek polecenia c. k. Trybunału M. Krakowa i jego Okręgu. d. 6 listopada 1849 r. do Nru 6678 wydanego, podpisany w domu pod l. 275 przy ulicy Wiślnéj, odbędzie sprzedaż przez publiczną licytacyą: pościeli, bielizny, sukien, mebli, stolarszczyzny, skór wyprawnych cielęcych, wołowych, butów gotowych i innych ruchomości do massy po śp. Stanisławie i Magdalenie Malickich małżonkach należących, do któréj to licytacyi wyznaczając niniejszém termin na dzień 19 listopada 1849 r. na godzinę 9tą zrana — o tém szanowną publiczność zawiadamia. — Kraków d. 14 listopada 1849 r.

(2-3) (podp.) *Franc. Xaw. Placer* c. k. N. p.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 16 listop. Banknoty 99 1/2. Pruski kurant 4 1/2 — Imperyały ros. 34 20. Ruble srebrne nowe 1/3. Dukaty złp. 20. — Listy zastawne Król. Polsk. 101.

Kurs lwowski z dnia 9 listopad. Dukat holenderski Złr. 4 54. Dukat austryacki 5. — Półimperyały ros. 8 37 kr. — Polski kurant 1 14. — Rubel sr. ros. 1 40. — Galicyjskie Listy zastawne 100 20.

Kurs wiédeński z dnia 14 Listopada. Metaliki 94 5/8. — Nowa pożyczka 84 3/8. — Akcye Banku wiédeńsk. 1192. — Akcye Kolei żel. 109. Dukaty austr. 13%. Srebro 7%.

Kurs wrocławski z d. 14 Listop. Banknoty austr. 95 1/3. — Polskie papiery 96 — Listy zastawne Król. Pols. 95. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 69 5/6.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu od	dnia do
15	2	27" 2'''. 72.	† 3°. 7.	2'''. 56.	wpłwsch.słab.	mgła	mgła		
„	10	„ 2. 01.	† 2. 6.	2. 51.	zpł. zach. „	„	„	† 2°.0.	† 4°.0.
16	6	„ 0. 53.	† 3. 2.	2. 46.	pn. zach. „	pochmurno	deszcz		

W DRUKARNI CZASU.